

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.

№ 251.

Jutro, ŚŚ. Józefata i Kleofasa

Dnia 13 (25) Września.— Rok 1853.

Dnia 29 b. m. w Kościele po-*Paulińskim* Ś. DUCHA, przypada Odpust Śgo MICHAŁA ARCHANIOLA, który obchodzony będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami rano i po południu.

W Zakonie XX. *Augustjanów*, zostali: X. Zygmunt *Wolek*, powtórnie Prowincyałem; X. Rajmund *Krajewski*, Przeorem Klasztoru w *Warszawie*; X. Dominik *Pawłowski*, Przeorem Klasztoru w *Wieluniu*; X. Alipi *Kalużyński*, Przeorem Klasztoru w *Krasnymstawie*; X. Hieronim *Żołnierukinas*, Przeorem Klasztoru w *Lublinie*; X. Teodor *Zaluski*, powtórnie Przeorem Klasztoru w *Hawie*; X. Andrzej *Rzadki*, Przeorem Klasztoru w *Xiążu Wielkim*; X. Wiktor *Krzanowski*, powtórnie Przeorem Klasztoru w *Orchówku*.

Tegoż dnia, kiedy NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, wraz z Najdostojniejszymi Synami i całym SWYM Orszakami, opuścił *Warszawę*, udając się do granicy, otrzymaliśmy depeszę telegraficzną, (przez nowo-zaprowadzony na kolei *Warszawsko-Wiedeńskiej*, telegraf elektryczny), iż JEGO CESARSKA MOŚĆ, między godziną 11tą a 12tą w nocy dnia onegdajszego, raczył szczęśliwie przybyć do *Granicy*.

NAJJAŚNIEJSZA PANI, NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarzyć raczyła, *Bergmana*, rodem z *Hamburga*, złotym zegarkiem, za okazane przez niego trudy przy leczeniu z gruźców niektórych wychowanic Instytutu patryotycznego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Hra: *Hermansen*, Porucznika Gwardji Wojsk Król.-*Szwedzkich*, Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl. III.

(*Dokończenie Ukazu NAJWYŻSZEGO o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali: Szymon *Bulkiewicz*, b. Maszynista w Teatrach *Warszawskich*, rs. 54. PP. Wawrzyniec *Kobyłecki*, b. Artysta orkiestry Teatru *Warszawskiego*, rs. 97 kop. 20. Katarzyna z *Holtzów*. Igo ślubu *Etzen*, 2go *Eisrich*, Wdowa po Artystcie orkiestry *Wielkiego Teatru Warszaws.*, rs. 97 k. 20. Stefan *Buławowski*, b. Artysta orkiestry *Wielkiego Teatru Warszaws.*, rs. 226 k. 80.

Dnia 22 Lipca (v. s.) obchodzony był Jubileusz 50-letniego istnienia *Mariańskiego*, zakładu dla leczenia biednych, założonego w *Petersburgu* przez spoczywającą w BOGU NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ MARJĘ FEDORÓWNE, i od imienia JEJ CESARSKIEJ MOŚCI biorącego swą nazwę. Zakład ten w ciągu istnienia swojego, leczył 154,461 osób; prócz tego zgłaszających się codziennie po radę lub lekarstwa osób, było ogółem 1,157,498.

Rada Lekarska, na posiedzeniu swem z d. 11/23 b. m. przyznała P. Marcellemu *Langowskiemu*, Lekarzowi ordynującemu w Szpitalu *Ewangelickim*, stopień Doktor Medycyny.

Onegdaj o godzinie 2ej z południa, bawiący w *Warszawie* JW. Radca Tajny *Mandt*, Lejb-Medyk JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, zwiedził Szpital *DZIECIĄTKA JEZUS*, oprowadzony tamże przez miejscowego *Le-karza Mülhausen* i Intendenta. Przy odjeździe swoim, dostojny Gość, zapisał własnoręcznie w księgę wizytową, iż zakład ten, znalazł pod każdym względem w wzorowym porządku.

JW. Jenerał Inżynierji *Daehn*, Inspektor Inżynierji, Członek Rady Państwa, wraz z Córką *Katarzyną Daehn*, Panną Honorową JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, powrócił z *Karlsbad*.

JW. Radca Tajny *Ign: Turkull*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa *Polskiego*, Członek Rady Państwa, wczoraj wieczorem przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Jenerał *Rostowcow*, Jenerał Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał wczoraj do twierdzy *Nowogeorgiewskiej*.

Wyjechali z *Warszawy* za granicę: Hrabia *Gyulai*, Feldzeugmeister Wojsk *Austrjackich*; jako też Jenerał-Adjutant N. Króla *Pruskiego*, v. *Lindheim*, wraz z Oficerami, którzy z niemi przybyli do miasta tutejszego.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. *Kazimierza Rutkiewicza*, Prezesa Trybunału Guber: *Augustowskiej*, odbędzie się Wotywa o godz. 9tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA; na którą, pozostała Żona z Córkami i Synem, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Przypadające na dzień dzisiejszy żałobne Nabożeństwo, jako w smutną 4tą rocznicę śmierci ś. p. *Marji z Germanów Bleszyńskiej*, z powodu *Niedzieli*, odbytem być nie może; zatem pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na toż Nabożeństwo, jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele *Powązkowskim* odbyć się mające.

W d. 27 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. *Józefy i Jana Jasińskich*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz. 10ej z rana w Kościele *XX. Kapucynów*; na które, pozostali Rodzice, Siostra i Bracia, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Pozostała Córka po ś. p. *Marcyannie z Badowskich Mejer*, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Mszę Śtą, odbyć się mającą w Kościele *XX. Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, w dniu 28 b. m., jako w rocznicę Jej skonu.

Rzeźbiarz *Stavenhagen z Mittawy*, którego rysunki i rzeźby, powszechnie chwalone były na zeszłej wystawie w *Rydze*, zamierza ogłosić album rycin, przedstawiających główniejsze widoki *Instant*. Przygotował już widoki *Kremony*, *Segewoldu* i *Treudenu*. Album to rytowane będzie u *Paynega* w *Lipsku*.

W tych dniach jeden z Czytelników, mianowicie P. T., w liście swoim, uczynił nam dwa zarzuty: pierwszy, co do małej liczby podanych przez nas *komet*, w artykule o tychże; drugi co do nieprzypuszczalnego przez nas w wysokim stopniu gorąca na *kometach* przybliżających się do *Słońca*, a na co on stawia za przykład spadające rozpalone *aerolity*. Jakkolwiek zadaniem pisma naszego nie jest wdawanie się w obszernie wszelkiego rodzaju rozprawy, pragnąc wszakże bliżej ten przedmiot objaśnić, nie opierając się na tym lub owym systemacie lub też teorii, podamy wkrótce to tylko, co nauka na polu długich badań i doświadczeń zdobyła. Wymieniona przez nas liczba *komet* w *Kurjerze*, służyła jedynie za przykład, że *kometry* odbywają bieg periodyczny; inaczej, oprócz wspomnianych, moglibyśmy przytoczyć *kometry*: *Biela*, *Faye*, *Messiera*, *Blanpaina*, *Olbersa*, *Ponsa*, których periody są obliczone, oraz *kometę* która ukazała się w roku 1680, a ma powrócić do nas w latach 8800!!! dodając: że pierwsze cztery, odbywają swój bieg około *Słońca* od lat pięciu do siedmiu; słowem, niewahalibyśmy się powtórzyć tu słów *Arago*, że w naszym systemacie *słonecznym*, krąży różnej wielkości w rozmaitych kierunkach, perjodach, i po *orbitach* różnego kształtu, *ośm milionów komet!* Co zaś do *aerolitów*, przedmiot ten jest tak ważny i tak zajmujący, że o nim cośkolwiek więcej musimy powiedzieć. Już u starożytnych znajdujemy ślady tych zjawisk, albowiem wyrażenia w kronikach: *lapidibus pluit* (padał deszcz kamienny); *crebi ceciderunt a coelo lapides* (często padały kamienie z nieba) i t. p., dowodzą o spadaniu *kamieni meteorycznych*. Wszakże uczeni, długo nieprzywiązywali wiary do tych nadprzyrodzonych, że tak powiemy osobliwości, dopóki w *Medyolanie* w roku 1660, spadający z nieba *aerolit*, nie zabił jednego z *Zakonników Francuzkich*. Odtąd *Izarn* i *Paolo Terzago*, zwrócili na ten przedmiot szczególniejszą uwagę; pierwszy wnosił że cząstki rozmaitych ciał ziemskich unosząc się w górne krainy atmosfery naszej, i spajając się w jedną całość, tworzą bryłę, która w skutek nabytej ciężkości, spada na ziemię. Drugi zaś twierdził: że *aerolity*, nie są czem innym, jak tylko wyrzucanemi przez wybuchy wulkaniczne *Xieżyca*, ciałami! Teorja pierwszego, to jest *Izarna*, stanowczo odrzuconą została, bo niechciano przypuszczać, aby tak olbrzymie masy jak np. *aerolit* spadły w *Otumpie*, wążący 14.000 funtów; w *Bahia*, nieco mniejszy; w *Ardenmach* 3.300 funtów; a w *Mongolii* nad rzeką *Czarne Wody*, sterczący po dziś-dzień jeszcze, a wysoki na stóp 40; mogły się utworzyć w naszej atmosferze. Teorja drugiego, to jest *Terzago*, zdawała się wnieść trafiać do przekonania, i poparta była przez wielu znakomitych uczonych; *Berzeljusz* nawet, po dopełnieniu rozbioru chemicznego *aerolitów*, znalazłszy w nich na sto części, oprócz innych 19tu lub 20 pierwiastków, 90 części żelaza, wosił, że dla tego *Xieżyce* zawsze jest obrócony ku nam jedną stroną, iż strona ta, jako mająca najwięcej żelaza, silnie jest przyciągana przez naszą planetę jako magnes. Najpierwszy z uczonych *Olbers*, zachwiał tę teorję. *Biot* badając spadłe w *Aigle* w *Normandji* kamienie

meteoryczne od 2 do 3.000 razem, przekonał się, że *aerolity* krążą tak samo w przestrzeni po liniach *elitycznych*, i są tej samej natury jak wszelkie inne ciała niebieskie. *Ziemia* więc przebiegając tak niezmierną przestrzeń, jak np. od 1go Stycznia do 1go Lipca, 200 milionów mil *angielskich*, zbliża się w owej przestrzeni do *orbit* ciał krążących, od największych do najmniejszych i te ostatecznie siłą swoją przyciąga do siebie. Na dowód istnienia w przestrzeni drobnych ciał niebieskich, przytoczyć możemy, ukazujące się periodycznie gromady gwiazd przelatujących, jak np. na Święty *WAWRZYNIEC*, i dnia 12go Listopada. W owym to czasie *Ziemia* najbliżej właśnie jest *orbit*, po których gromady tych gwiazd przebiegają, a któremi to punktami na *Sły WAWRZYNIEC*, jest punkt pomiędzy *Perseuszem* i *Cielcem*; a 12 Listopada konstelacja *Lwa*. Nakoniec co do wysokiej temperatury kamieni *meteorycznych*, dodajemy: że ta dopiero następuje, kiedy ciała te zetkną się z atmosferą ziemską, jak tego dowodzi nadzwyczaj cienka powłoka tychże, która sama jedynie tylko przejęta jest gorącym; wewnątrz zaś ich przekonywa że gorąco to niedosięło do środka. Rozpalanie się kamieni meteorycznych w naszej atmosferze, nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygnięte, wszakże znane już światłe spostrzeżenia *Faradaya*, o fizycznych liniach siły magnetycznej, mogą z czasem rozwiązać to tak ważne zadanie.

Niezbýt dawno donieśliśmy o nowym wynalazku *P. Sawa* (Ojca) w *Brucelli*, który dotyczy ulepszenia fortepjanów, przez nowo zaprowadzony przez niego system w budowie tych instrumentów, mający ogólną zmianę zaprowadzić w takowych. Niedługo czekaliśmy, a już znalazł się i u nas jeden z *PP. Fabrykantów fortepjanów*, a mianowicie, *P. Jan Kerntopf*, zamieszkały pod *Nrem 548* przy placu *Krasinśkich*, który nie szczędząc pracy i kosztów, zbudował stosownie do opisu podobny fortepjan, według systemu *Sawa*. Forteepjan ten nie jest wprawdzie jeszcze ukończony, ale to wkrótce nastąpi. Pomimo to, dziś już wszakże znawcy mogą widzieć takowy w fabryce tegoż *Pana Kerntopfa*, i już mogą powziąć wyobrażenie o rodzaju metody *Sawa*. Tak to wynalazki szybko postępują, i w wielu z nich podobno, niedają się wyprzedzać nasi *Mechanicy* i *Fabrykanci*, zagranicznym.

Nie spieszyliśmy się zgłoszeniem o nowym *atramencie* czarnym, który na sposób *angielski*, wyrabiany jest w fabryce *P. Roberta Hirschenfelda*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 464, w domu *PP. Kanoniczek*. Dziś kiedyśmy stanowczo wyprobowali takowy, możemy go polecić piszącym; albowiem *atrament* ten wiele takich posiada zalet, które wartość jego stanowią. Przedewszystkiem tak w chwili pisania jako i po napisaniu, nie nie traci na swej czarności; powtórę, pomimo pozostawienia go przez czas długi w kałamarnu, prawie nie nie gęstnieje, ani też pleśnieje, i nakoniec nadzwyczaj szybko po napisaniu zasycha.

Szanowny *Redaktorze!* W Numerze 236 *Kurjera*, umieściłeś Artykuł nadesłany przez *P. A. L.*, przy którym tenże złożył dwie przed-ślubne obrączki i całego *rubla srebrem*, na podziękowanie, za uwolnienie go od

miłego związku. Ofiara podobna już dowodzi, że zadowolenie P. A. L. nie jest szczerą, więcej udaną. Wszak bowiem wiadomo Czytelnikom *Kurjera*, że kto się stara o związek małżeński, to dla niego musi być miłym a przynajmniej jakiegokolwiek względu pożądanym. Jeżeli więc kogokolwiek rachuba ta omyli, a szczególnie wdowca, to za prawdę niema się czego cieszyć. Triętkanyne składać na ten cel ofiary; daleko! lepiej byłoby ażeby w cichości serca *ową miłą radość* na dnię najskrytszych swoich tajemnic zachował, nie zaś próżnie chlubił się przed Czytelnikami *Kurjera*. Że jednak ofiara taka, chociaż wymuszona, i źle skierowana *złośliwością*, w tem przynajmniej trafia celu, że biednym korzyść przynosi, a zatem wartą jest naśladowania, tem więcej, wchodząc w smutne i przykre położenie P. A. L. że cała rachuba fatalnie omyliła, przez co i pożądany związek w miejsce *mirtu, grochowym wieńcem* ulaurowany został; przeto i ja na Dobroczynność przesyłam mój mały podarek. Oto Szanowny Redaktorze, chciej przyjąć na swoje ręce rs. 3, z których po jednym raz przestać: *na Szpital Sgo DUCHA*, ażeby zostających w *ciemności* Patrona Szpitala tego *oświecił*, i nowy popęd do kształcenia serc i umysłu w nich wzbudził; *na Szpital Ś. JANA BOŻEGO*, ażeby OPATRZNOŚĆ swą taską świętą, upośledzonych *na umyśle* zmniejszyć raczyła; i *na Dom Przytulku Starców i Katek*, na intencję, ażeby w sercach ludzkich niekzewiła się *chciwość, zarozumiałość i złośliwość*, gdyż te częstokroć jeżeli nie zgubę, to najmniej wstyd dla wielu przywodzą. Jeżeli zaś cel tych intencji skutek pożądany osiągnie, to zapewne Szano: Redaktorze podzielić zechcesz zdanie moje, że w przyszłości żadnemu ze starających się o związek małżeński, *obrzęski* zwracane nie będą. M. C. z *Płocka*.— (Redakcja dodaje, iż ofiary doręczone zostaną według przeznaczenia).

W pracowni P. Jana-Kantego *Hruzika*, Artysty-malarza (Krakowianina), bawiącego obecnie w *Warszawie* i zamieszkałego przy ulicy *Miodowej*, w domu XX. *Bazylijanów*, wykończony został w tych czasach piękny, znacznych rozmiarów obraz olejny, przedstawiający *Karpaty*, a w nich *Morskie oko*. W artystycznych swych wędrówkach, P. *Hruzik*, zeschkicował ten czarowny krajobraz z natury, a dziś z pełną natchnienia myślą, przeobraził ją na płótno, wywiązując się po artystowski z tego zadania. Te śnieżne zawsze wierzchołki *Karpat*, to niebo unoszące się ponad zimną naturą i olbrzymi a samorodny wodospad, połączone w jedną harmonję, budzą wielkie wrażenie na pierwszy rzut oka, i z całą prawdą oddane zostały. Drugim obrazem nad którym obecnie P. *Hruzik*, pracuje, jest widok *Kazimierza*; oba zaś, uprzejmość tego artysty, dozwole chętnie miłośnikom sztuk pięknych obejrzać, z czego sądzimy, że wiele osób korzystać zechce.

Już od Poniedziałku, liczne pociągi na *drodze żelaznej*, przewoziły Publiczność do *Łowicza*, dymiły się potężne kominy *parochodów*, gwizdały przeraźliwie *swistawki*, wszędzie był ruch i życie, które miały na te kilka dni zlać się w jedno ogoisko, jarmarcznego rynku, w odwiecznym *Łowiczu*! To też ów punkt centralny wszystkich kramów i kramików, cudnie był przystro-

jony. Na niezem tam niezbrakło, *szuwax, pierniki, zapałki, futra, buty, paczuli, pierścionki, szpicruty, tużurki, czepki, kamizelki, koronki*, a nawet *gesi pieczone!* wszystko to w harmonijnym doborze kolorów, zalotnie rozsiadło się na rynku. Główną jednakże gałęzią handlu, były *konie*; nie zbyt wielką ilość ich sprowadzono, znalazły się przecieź bardzo kosztowne i piękne, między innymi odznaczała się czwórka *białych* z ciemnymi odmianami, najregularniej narysowanemi, wszystkie grzywy ciemne, budowa kształtna; Właściciel żądał za nie tysiąc rubli. Cztery *konie gniade* i dwa takież ogiery zwracały równie powszechną uwagę. Widzieliśmy oprócz tego, dość *wołów, owiec, trzody chlewnej*, między którą poważnie przechadzały się dwa opaste exemplarze *węgierskie*. Jeżeli przecieź na zewnątrz murów, ruch nie był tak wielki, to wewnątrz życie i humor wynagradzały go sownie. Głównym punktem, wszystkich prawie libacji jarmarcznych był handel win *Pana Schendla*, gdzie *Rajczak* z dziesięcioma swoimi towarzyszami, cudów dokazywał, i śmiało zaręczyć możemy, (bez dwójznacznika), że nie mało tam sobie *wytrąbił*. Po innych także restauracjach, to wreszcie *bawaryjach*, grzmiąły huczne muzyki, między którymi najznaczniejsza liczba była izraelskich *diletantów*. Widowisk żadnych nie było, napróżno na rogach ulic upatrywaliśmy *afiszów*, wszędzie pusto! Zabłąkała się tam wprawdzie na środek rynku *kosmorama*, czy tam *panorama*, ale i ta, dla braku amatorów podróży, swoje miasta wraz z wybuchającym *Wezuwjuzem*, do skrzyżni zamknęła. Gdyśmy opuszczali *Łowicz*, wszyscy wybierali się już do swoich siedzib, i dzisiaj zapewne wybiera cisza i spokój zaległy to przed chwilą ożywione miasto. *Sic transit!*..

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Katarzyny B.* kop. 15; od *F. S.* kop. 30, i od *Walerci L.* kop. 30, (żeby jej nauki szły dobrze), na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatów*. — Od *Katarzyny B.* kop. 30, dla ciemnej Wdowy *E. S.* w domu *XX. Missjonarzy* na 3oim piętrze, i kop. 30 dla ciemnej Wdowy *Jaskulskiej* przy ulicy *Niecałej*. — *Bezimiennie* kop. 30, i od *J. W.* rs. 1, dla Żony *Piłata*, matki dwojga bliźniąt. — Od *J. W.* rs. 1, dla *Ludwiki Czyżewskiej*, żony *Pocztyljona z Sekocina*, matki trojga dzieciak, zamieszkałej przy ulicy *Śliskiej* Nro 1484. — Dziękując *BOGU* za polepszone zdrowie jednego dziecka, złożyłam w Redakcji *Kurjera* rs. 6 dla Wdowy *Tekli Cham.*, przy ulicy *Żelaznej*. — Od *A. G.* rs. 1 kop. 75, na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatów*, na uproszenie *KROLOWEJ NIEBA*, aby raczyła oświecać umysł i serce młodego człowieka, rokującego najpiękniejsze nadzieje i wstępującego w zawód malarski, któremu w dniu dzisiejszym zostały doręczone, pierwsze farby olejne. — Od *H. R.* kop. 50, dla Wdowy ciemnej 70 kilku-letniej, bardzo nieszczęśliwej, w domu *XX. Missjonarzy*, na 3 piętrze, z prośbą by się modliła za duszę *ś. p. Wojciecha*, jako w rocznicę jego śmierci.

Pan *Nikodem Biernacki*, Artysta skrzypek, wrócił w tych dniach do *Warszawy*.

(*)

Wyszło z pod prassy dzieło, pod tytułem: *Machzor Redelcheimski*, na wszystkie *Święta Izraelskie*, z całego roku, w 8miu tomach. Takowego można jeszcze dostać u podpisanego po cenie stałej, na papierze białym po rs. 4, a na welinowym po rs. 6; osoby zaś życzące nabyć oprawne exemplarze, dopłacą osobno podług życzenia, na różne ceny, t. j. za oprawę każdego tomu po kop. 10, 20 i 30. — M. Redler, ulica *Dzika* Nro 2323.

W tych dniach wyjechał do *Paryża*, znany właściciel fabryki *kapeluszy* przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Piotrowskiego*, P. *Gumbrycht*, a to w celu sprowadzenia nam świeżych damskich i męzkich *kapeluszy* jesiennych, jak również składanych i wiele innych nowości zagranicznych.

Wkrótce nakładem J. *Unger*, wyjsć mają z druku *Improwizacje i Poezje Deotymy*, z których już kilka wyjątków umieszczonych tak w piśmie naszym, jak i w innych w *Warszawie* wychodzących, Publiczność nasza z tak serdecznem uwielbieniem przyjęła. Już wypowiedzieliśmy swe zdanie o talencie wieszczki, dla tego wszystkie pochwały którebyśmy jeszcze wyrzec mogli, byłyby tylko powtórzeniem tego, co ludzie na najwyższym szczeblu umysłowości naszej stojący, wyrzekli o Niej. Dodać nam tylko wypada, że staraniem wydawcy, dzieło to należeć będzie do najzdobniejszych, jakie od wielu lat wyszły w *Warszawie*. Tytuł do tych *Poezji* robił P. *Juljusz Kossak*, a litografja onego powierzona została Panu M. *Fajansowi*, to jest dosyć, ażeby powierczoność dzieła była ozdobną.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości*, przywołani zostali: po Kom: *Sluby Panieńskie*, Panie: *Komorowska* i *Zielińska* po 3-kroć, i oddzielnie *Wszyscy*; po Kom: *Panna na wydania*, *Panna Szymanowska*, oraz PP. *Panczykowski*, *Checiński* i *Swieszewski*.

ANGLJA. — Dwór w *Balmoral* oddaje się najzupelniej wiejskim zabawom. Xiążę *Albert* albo poluje, albo też ryby łowi z wielkim zapałem; nie raz wyprzedza swych towarzyszy i brnie po pas w małych rzeczках gór *Szkockich*; synowie często mu towarzyszą, a na polowania i Królowa wyjeżdża. Wkrótce po przyjeździe do *Balmoral*, pożar przestraszył bardzo obecnych; spaliła się chata tuż przy pałacu; Xiążę *Albert* z Xięciem *Walji* ratowali czynnie, i sami nosili wodę; Królowa wydawała rozkazy. Lord *Palmerston* powiózł z sobą do *Balmoral* cały przybór łowiecki; zapewne 69cioletni *Minister* będzie chciał także chodzić na polowanie. — *Dzienniki Indyjskie* niewierzą w długie utrzymanie pokoju, i zapowiadają wkrótce nową wojnę z *Birmanami*. — Z *Chin* donoszą, że Pan *Meadows* znowu jeździł do obozu powstańców, i po drodze zwiedził obóz *Cesarskich*, który znalazł w najzupelniejszym nieładzie. *Mandarynowie* dowódcy kurzyli sobie opjum, nie myśląc o żołnierzach ani o wojnie. Powstańcy wystali na północ dwa korpusa dla zbierania kontrybucji z mieszkańców, którzy mają być bardzo bogaci. Ich religja, jak się teraz pokazuje, jest pomieszaniem niektórych prawd

Chrześcjanizmu, z mnóstwem przesądów *Chińskich* i niemałą dozą idei *Mahometanckich*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Cesarz w dniu 20 b. m. znowu *Wiedeń* opuścił, i udał się do *Ołomuńca*, gdzie po ukończeniu manewrów szczegółowych pułków i oddziałów, w dniu 21 rozpoczyna się manewra wielkie. Do *Ołomuńca* udali się także: Xiążę *Modeny*, Feldm: Poru: Xiążę *Wirtemberg*, Postowie *Francji* i *Anglji*. — Na skutek polecenia zmniejszenia armji, kompanje z 180 do 120 ludzi zmniejszone będą za pomocą urlopów; w zapasowych bataljonach i kompanjach, liczbę ludzi w ten sposób z 80 do 20 zmniejszą. Te zmniejszenia równie jak powrót bataljonów granicznych z *Włoch* do domu, dadzą wielkie oszczędności w budżecie wojny. — Hr: *Chambord* bawi w *Frohsdorff*; w tym roku nie myśli on nigdzie wyjeżdżać; ciągle doń przybywa mnóstwo legitymistów z *Francji*. — Przy przedstawieniu Cesarzowi insygnjów, Arcy-Xiążę *Albert* miał mowę; Cesarz odpowiedział w kilku wyrazach, i kazał w dowód zaufania wrócić insygnja do *Wegier*. Odwiezione będą z wielkim ceremonjałem w dniu 21 b. m. (Schl: Ztg).

Dzienniki podają szczegółowe opisy odszukanych w *Orsovie* klejnotów koronnych *węgierskich*, wraz z niektórymi historycznymi do nich przywiązanymi datami. Najglówniejszymi z tych insygnji są: korona, berło, jabłko, miecz i płaszcz. Korona składa się właściwie z 2ch koron; pierwsza dolna czyli *grecka*, przystaną była w 1076 r. z *Bizancjum*, Królowi *Węgierskiemu*, *Geyzie I*, od Cesarza *Greckiego* *Michała Dukas*. Wyrobiona jest z blachy złotej niezbyt grubej, ozdobiona drogiemi kamieniami, emaljami i perłami. Na przedniej stronie obręczy czyli diademu, wznoszą się zęby piramidalne na przemian z blachami; zęby te posiane są perłami, każdy zakończony jest wielką perłą; z tyłu brak zębów, tylko obręcz jest wielkimi perłami u wierzchu obsadzona. Na przodzie nad czołem wznosi się blacha większa jak inne, podobnie jak tamte półkolisto zakończona, na niej Obraz *ZBAWICIELA*, z tyłu podobna blacha, na niej portret Cesarza *Greckiego* *Michała Dukas*. Na obręczy naprzemian idą drogie kamienie i emalje z obrazami *Świętych*, jak: *Archaniołowie Michał i Gabryel*, *ŚŚ. Jerzy, Dymitry, Damian, Kosma*; dalej portrety: Cesarza *Greckiego* *Konstantyna Porfirogenity* i Króla *Węgierskiego* *Geyzy*. W tej koronie znajduje się druga *łacińska* zwana, zamknięta, półkolista, na niej dwa łuki: na jednym obrazu *Apostołów*, na głównym obraz *CHRYSYTA PAŃA*. Łuki te mają być resztką korony danej w r. 1000 przez *PAPIEŻA SYLWESTRA*, Śmu *STEFANOWI*. U spodu dolnej obręczy, wisi dziewięć łańcuszków, po cztery przy uszach, jeden z tyłu głowy, zakończonych rozetkami z czerwonych kamieni. Z ozdób tej korony, na uwagę zasługują: wielki nieforemny szmaragd i szafir szlifowany. Waży ona 9 marków 6 1/2 łutów (korona *niemiecka* waży 16 marków), a to wraz z wycielką jedwabną we środku; liczą w niej 53 szafirów, 50 innych kamieni i emalji, 338 pereł. Przechodziła ona rozmaite losy zwłaszcza po wygaśnięciu domu *Arpadów*: *Władysław Król Czeski* zabrał ją do *Pragi*, oddał ją potem *Ottonowi* *Bawarskiemu*;

który wioząc ją do *Węgier*, potajemnie za kupca przebrany, przez *Austrję*, zgubił ją, ale znalazł wkrótce. W 1440 roku, była nawet zastawioną za sumę 2,500 zł: węgierskich, przez *Elżbietę* wdowę Króla *Alberty*, Cesarzowi *Fryderykowi III*mu, który dopiero po 23 latach wydał ją po odebraniu summy zastawnej. Po śmierci *Macieja Hunyady*, skradł ją syn jego naturalny *Jan*, ale oddał, zapewniwszy sobie niemało korzyści. Po bitwie pod *Mohaczem*, w której zginął *Ludwik II*, koronował się nią *Jan Zapoła*, Wojewoda *Siedmiogrodzki*; ale później magnat *Peren*, odstąpiwszy *Jana*, oddał koronę Cesarzowi *Ferdynandowi*. W 1606, Cesarz *Maciej* na prośby *Węgrów*, posłał ją do *Presburga*, i tam zostawała do 1619 r., w którym ją wraz z zamkiem, podstępem wziął *Gabryel Betlem*, dowódca rokoszanów; od tego zaś dopiero wydosłano ją w 1622 traktatem *Nikolsburgskim*. W 1782 r., *Franciszek II*, kazał przewieźć koronę do *Wiednia*; po jego śmierci wróciła do *Pesztu*, i od 21 Lutego 1790, przechowywaną była w futeralu i żelaznej skrzyni, strzeżona dzień i noc; pokazywano ją tylko publiczności na 3 dni przed koronacją i na trzy dni po koronacji. Konserwatorowie korony (było ich 2ch, ostatniemi byli *Baron Vay* i *P. Wermenyj*); mianowani bywali przez sejm na przedstawienie Cesarza, i zasiadali w Izbie magnatów. W 1849 rząd rewolucyjny uwiózł insygnja z sobą do *Debreczyna*, *Szegedy*, i *Aradu*; nareszcie *Kossuth* zakopał je na granicy *Tureckiej*. Starzy *madziarskiego* cześć jako cudowną Relikwję tę koronę. *Berło* to jest krótkie nie spiczaste z góry lecz okrągłe, i ma bardzo piękny kształt buzdyniana *węgierskiego*; od gałki spada 26 łańcuszków z kulkami złotymi, u dołu ma ozdoby z pereł. Jabłko jest złote, puste we środku, z krzyżem na wierzchu, ma na sobie herby domu *Anjou* (lilje) z *Węgierskimi*. Płaszcz jest koloru jasno-niebieskiego, długi 4¹/₂ stóp, waży zaś 8¹/₂ funtów. Na jednej stronie haftowani są *Apostołowie*, na drugiej *CHRYSZTUS PAN* na krzyżu z licznymi napisami łacińskimi. Miecz należał według tradycji także do *Śgo STEFANA*; jest prosty, obosieczny, damascenowany, bez rękojeści z prostym nieco w górę na końcach wygiętym krzyżem, z gryfem żłobkowym i guzikiem; na tym blaszka złota, na której litery: *JHS (JESUS)* i *MAR (MARJA)*, na kłindze 4 głowy ludzkie w owal; używać go miał *Sty STEFAN* w bitwie przeciw *Kupa*. (Lloyd).

FRANCJA. Paryż 19 Września. — Cesarstwu w przejeździe do północnej *Francji*, towarzyszyć będzie Minister wojny *Marszałek St. Arnaud*. Cesarz nie rad oddała się z stolicy, ale robi to z powodu przygotowań po miastach rozmaitych. Dzienniki zawczasu podają opisy tych przyjęć, a nawet opisy stroju młodych dziewcząt, które Cesarzowej mają wręczać bukiet. — Ministrowie *Persigny* i *Drouin de Lhuys*, wrócili do *Paryża*. — Na giełdzie papiery w górę poszły, z powodu pewnych wiadomości, że mocarstwa zgodnie działają, by nakłonić w jakibądź sposób *Turcję*, do przyjęcia noty *Wiedeńskiej*, a tem samem zachowania pokoju *Europy*. — Obóz na dolinie *Satory*, zwinięty będzie 24 b. m. — Rada muncypalna w *Lille*, prosiła Biskupa, by u-

dzielił dyspensę od postu w d. 22 i 24, to jest na czas pobytu Cesarstwa w tem mieście. — Cesarz wczoraj na audyencji prywatnej przyjmował *Postów Neapolitańskiego i Austriackiego*; ostatni, wręczył Cesarzowi list swego Monarchy uwiadamiający o małżeństwie *Xiężnej Brabantu*. — Rząd zajmuje się ciągle bardzo usilnie kwestją zbożową. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — Za zwołaniem Izby, gabinet *Sardyński* ma przedstawić trzy projekta do prawa: O bankach rolnych; o radzie stanu, którą chcą uorganizować na sposób *Francuzki*; i projekt kodeksu postępowania sądowego. (Indep: Belge).

ROZMAITOŚCI. — *Hippopotam* znajdujący się w Ogrodzie Zoologii: w *Paryżu*, który dotąd karmił się tylko mlekiem, połknął małego wyżełka, przyprowadzonego przez *Damę*, a który przypadkowo wlaźł do jego siedziby. — Nowy *Guzikow*, *Jakob Eben*, wstawia się w *Belgji*, na instrumencie drewniowym. — *Aeronauta Wise* w *Ameryce*, buduje balon pocztowy, za pomocą którego, z ładunkiem 350 centnarów, chce odbyć podróż przez *Atlantyk* do *Europy*, w 24ch godzinach. Kierunek balonowi nadadzą przeciągi wiatrów, istniejące o 3¹/₂ mile nad powierzchnią ziemi, według hipotezy uczonego *Espy*. — W pewnym domu, w którym czyniono na cały miesiąc zapasy wina stołowego, odpowiednio dziennej potrzebie, gdy gospodarz rzekł do nowo-przyjętego służącego: »Jak to być może? jeszcze do końca miesiąca daleko, i już niema wina; a ja każdą butelkę co wyjdzie, zapisuję»; tenże odrzekł naiwnie: »Ale bo ja nie wiedziałem, że Pan zapisuje.»

S Z A R A D A.

Wprost pierwszy domowy ptak,
A Poeta drugi wspaniały;
Wszystek zgadnąć ma sztuką,
Żadnej w tem trudności nie ma,
Boć zapewne nikt nie szuka
Tego co w swej ręce trzyma.
(Zesła Szarada Uroczystość).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bertholdi Jerzy Rad: Hono: z *Paryża* nr 1404; Czernig Teodora utrzymująca *Magazyn Mód* z *Paryża* nr 557; Flatau Hen: Komis: Kup: z *Hamburga* nr 472; von Ike Karol Baron z *Duninowa* nr 570; Kowalewski Alex: Kup: z *Paryża* nr 460; Baron Kister Wasil Pułk: z *Petersburga* nr 634; Lochtin Barbara Zona Rz: R. S. z *Paryża* nr 413; Maroketti Rad: Stanu Dokt: Med: z *Paryża* nr 634; Ostrowski Sekr: Gub: z *Paryża* nr 466; Ordyniec Marja Zona Rad: Stanu z *Paryża* nr 1404; Pirazzi Magdalena Zona Kup: z *Krakowa* nr 668; Radwański And: Emeryt z *Saltzbrun* nr 1078; Strzelecki Raz: Dokt: Med: z *Krakowa* nr 556; Traetzer Adolf Technik z *Wiednia*.

Wyjechali: Biskupi Kazi: Oby: i Cielecka Walerja Oby: do *Poznania*; Duchonin Jan Pułk: do *Odessy*; Baron von Hann Teodor Porucz: do *Petersburga*; Kołupajło Teodozja Oby: do *Ems*; Niemierz Nikodem Oby: do *Staropola*; Poltoracka Marja Ob: do *Poznania*; Rostkowski Edw: Oby: do *Wilna*; Sufczyński Juljusz Oby: do *Lublina*; Zagórski Leon Doktor do *Lublina*.

DONIESIENIA.

W domu pod Nr 926b przy ulicy Chłodnej położonym, jest do sprzedania około 10,000 **DACHÓWKI** holenderski. Wiadomość o cenie na miejscu.

Rtoby życzył sobie **OSOBY** z upoważnieniem, do udzielania korepetycji z języków udzielanych w *Pensjach Żeńskich*; oraz z *Arytmetyki*; raczy zgłosić się na ulicę *Grzybowską* i *Wronią* pod Nr 1001b, u Właściciela.

Na Krakow-Przedm., naprzeciw figury MATRI BOZKIEJ, pod Nr 434, na 3m piętrze, u P. Nakiego Rupca, złożono do sprzedania 3 **OBRAZY** pastelami robione, cudnej piękności, bo pochodzą z wielkiej galerji pałacu Królikarni; dwa Lustra Chińskie, w naturalnej wielkości; nadto 3 **MINIATUR** na słoniowej kości, cudnej piękności, te ostatnie w Sklepie P. Nakiego. Ktoby sobie życzył nabyć te przedmioty, niech się zgłosi na miejsce, a powezmie wiadomość o cenie.

Libo nieczytując różnych wiadomości, jednakowoż wspaniałomyślnie Osoby, dla zachęcenia mnie nadal w wykonywaniu dokładnej roboty **RUSNIERSKIEJ** i **FARBIARSKIEJ**, na sposób angielski, czytując takowe, okazali mi je i roboty nadsyłałi. Niech **BÓG** błogosławi **JWW. WW. Panom** i **Paniom**, którzy z przekonania, publicznie oddają mi pochwały za wykonanie roboty. Przytem nadmieniam Szan: Publiczności, że teraz w pogodnie i duże dni najlepiej wychodzą Futra w przyprowadzaniu do naturalnych kolorów i łagodnego uszycia kuśnierskiego. Mieszkam przy ulicy Franciszkańskiej w domu Winawera pod Nr 1809 b, obok domu Jesiotra, drugi dom od ulicy Czarnej. — *Jankel Futerał.*

**SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH,
WINCENTEGO AUDYTORA, W WROCLAWIU,**

przy ulicy Otawskiej Nro 87 (pierwszy Sklep od Rynku).

Poleca wielki zapas **FUTER**, jako to: Niedzwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole, i w ogóle do rodzaju Futer należące; tudzież gotowe Płaszcze, Algierki, Szlafroki, Tużurki futrem podszywane, zapewniając obok rzetelności i jak najumiarkowańsze ceny.

Rejent Okręgu Wieluńskiego w Gub: Warszawskiej, wiadomo czyni, iż **APTEKA**, z wszelkimi narzędziami i przedmiotami, w m. Powiatowym Wieluniu, w Gub: Warszawskiej sytnowana, firmę Emila Knispel mająca, obecnie do nieletniego Syna Emila Augusta 2ch imion, Knispel, należąca, na mocy uchwały Rady familijnej, w Sądzie Pokoju Okręgu Wieluńskiego, w dniu 6/18 Sierpnia r. b. nastąpionej, oraz upoważnienia **JW. Prezesa Radey Stanu, Tryb: Kaliskiego**, z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nro 891, przez publiczną licytację, w Kancelarji podpisanego Rejenta, w d. 2/14 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, odbyć się mająca, sprzedana zostanie; każdy chęć kupna mający, przedewszystkiem obowiązany jest złożyć dowód kwalifikacyjny Postanowieniem Rady Administ: z d. 9/21 Paźdz: 1844 r. przepisany; inne warunki, pod jakimi sprzedaż ta nastąpi, w każdym czasie w Kancelarji Rejenta, przejrzane być mogą. — *Antoni Kowalski.*

MÜH ZUCKERFABRIKEN.

Den Herren Zuckerfabrikanten empfehle ich nachstehende Artikel zu feststehenden fabrikspreisen: Pressstücher von wollenen englischen Kammgarn; Eiserne Zuckerformen mit Patent Lakirung Französische; Maschinenriemen, und Rübensägen; Ich versichere billigste Preise und reellste Waare. Herrmann Hainauer in Breslau.

WIADOMOŚĆ DLA FABRYK CUKRU.

Podpisany ma zaszczyt polecić się **WW. Właścicielom Cukrowni**, z następującemi artykułami po cenach stałych fabrycznych, jako to: Płaty do prass z przędzy wełnianej angielskiej; Formy żelazne powleczone lakierem patentowym; Francuzkie Pasy do maszyn i Tartki do buraków. Ceny najumiarkowańsze i towar w najlepszym gatunku, zapewnia. *Herman Hainauer w Wrocławiu.*



CUKRU w całych głowach, funt od kop: 17½ do 21, i w mące funt od k. 15 do 19. — **MUSZTARDY** w słoikach od k. 20 do 50, i w pęcherzach funt od k. 60 do 75. — **OCTU** estragonowego i winnego, butelka od k. 30 do 75. — **PROSZKU PERSKIEGO**, słoik od k. 15 do 60. — **BULIONU** Wołyńskiego, funt rs. 1, i w całych tabliczkach około 5 funtów ważących, funt po k. 90, padeszeli świeży transport do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzholda, przy ulicy

Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy. — Tamże dostać można **ZYTA** Amerykańskiego (Colossal Roggen), gara: po k. 30.

W domu zwanym Karasia, wprost Kopernika, pod Nr 2783, jest do sprzedania, gruntownie w robocie wykouana, **PO-SADZKA**, z jak najsuchszego doborowego materiału, w różnych gatunkach i po różnej cenie nader umiarkowanej. Osoby w chęci kupna będące, w każdym czasie widzieć takową mogą; a po nabyciu, pełni będą zadowolenia, przez długą jej trwałość, tak jak wieli Obywateli z prowincji, z ukontentowaniem mojem mi to wynurzają.

Naczelnik Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godz: 11ej z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu, głośna licytacja in minus, na dostawę dla Zakładu Warzelnii Soli na rok 1854, następujących materiałów: 1) Oliwy funtów 1,200, funt po kop. 21½; 2) Oleju lnianego wiadra dwa, po rs. 3 kop. 48½; 3) Oleju rzepakowego, wiader 200, po rs. 2 kop. 70; 4) Bawełny kręconej na knoty, funt: 30, po kop. 22½; 5) Skóry masyrcytowej, funtów 150, po kop. 49½; 6) Blejwasu funtów 100, funt po kop. 17; 7) Salamojekiu funtów 5, funt po kop. 45; 8) Siarki funtów 50, funt po kop. 9; 9) Stali angielskiej lancj, funtów 30, funt po kop. 51; 10) Stali Styryjskiej funtów 30, funt po k. 25; 11) Miedzi w prentach 1½ 11/22 funtów 50, funt po kop. 37½; 12) Tygli grafitowych sztuk 6, dwa po mark 14, dwa po mark 10, dwa po mark 8, sztuka jedna po kop. 72; 13) Kredy funt: 50, funt po kop. 5; 14) Kalafonji funt: 5, funt po kop. 15; 15) Szpagatu funt: 6, funt po kop. 18; 16) Tekturny arkuszy 20%; grub: jeden łokieć w kwadrat, arkusz kop. 12; 17) Ronopi czesanych funt: 6, funt po kop. 13; 18) Wapna wylasowanego czetwerti 800, korzec po rs. 1 k. 80; 19) Miotel brzo-zowych sztuk 1000, po kop. 1 sztuka; 20) Świec lozowych funtów 900, funt po kop. 14½; 21) Łoju topionego czystego funt: 8, funt po k. 11; 22) Cyny ang: funt: 30, po kop: 37½; 23) Dratwin funt: 150, funt po kop: 14; 24) Paku smołowego pudów 150, funt po rs. 1 k. 50; 25) Targanu pudów 30, pud po rs. 3; 26) Mini farby funt: 20, funt po k. 30; Ramieni piaszkowych 1841 01 341 grub: sztuk 8, jedna sztuka po rs. 2. Materiały powyższe mają być dostarczone w gatunkach dobrych, do Magazynu Zakładu lub na plac budowy, w miejsce przez Zarząd Zakładu wskazać się mające, kosztem dostawcy w terminach następujących: Olej lniany, rzepakowy, bawełna, konopie, łój w dwóch częściach; pierwsza połowa najpóźniej do d. 3/15 Grudnia r. b., a 2ga połowa do d. 3/15 Stycznia 1854 r., mogą być i razem dostarczone, lecz w pierwszym terminie; inne zaś materiały najpóźniej do d. 3 (15) Stycz: 1854, oprócz oliwy, która ma być dostarczoną najpóźniej do d. 1 (13) Kwietnia 1854 r., gdy będzie w stanie płynnym nie zmarznę-tym, a to dla łatwiejszej przewagi. Wapno zaś w trzech częściach, a mianowicie: do d. 1 (13) Kwietnia, czetwerti 350; do d. 1 (13) Lipca czetw: 200; do d. 1 (13) Września, czetw: 250. Przystępujący do licytacji, winien zaopatrzyć się w wadium wyrównujące 1/10 części wartości materiałów, które licytować zamie-rza, i takowe złożyć do depozytu Kasy Zakładu, w gotowiznie lub papierach krajowych procentowych kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwró-cone zostanie, a otrzymującemu przybicie, na rachunek kaucji policzone będzie. Kaucja wymaganą jest w ¼ części licytowa-nego przedmiotu. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy prze-rzecz można każdego-dziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku. — *Radea Honorowa, Kupieński.*



Nizej podpisani, mamy zaszczyt donieść **JWW. i WW. Panom**, iż nowo otworzony przez nas **MAGA-ZYN MEBLI**, w domu **JW. Hr: Rrasińskiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 410, zaopatrzony został w znaczny dobór Garniturów mahoniowych, palisandrowych i jesionowych, kompletnie i gustownie ukończonych; Stoły z wykładem różno-kolorowego drzewa, przedstawiające całe bukiety.

Oraz rozmaitych fasonów i kształtów Rozetki, Fotele, Szesłagi z pokryciem salfjanowem i bez takowego; niemniej różne Meble, na jakie tylko elegancja, przepych i sztuka zdobyć się może, z zastosowaniem atoli do cen jak najumiarkowańszych. Zaś za akuratność i dobrą robotę tapicerską, Zakład poręcza. — *Koenig i Bochenke*.

Rząd Gubernjalny Warszawski. W Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, w terminie powtórnym dnia 28 Września (10 Października) r. b., pomiędzy godz. 10tą z rana a 3cią z południa, odbędzie się głosna in plus licytacja, na wydzierżawienie trzechletnie pro 1854/55 **PODATKU KOSZERNEGO**, z Powiatu Gostyńskiego, od zmniejszonej summy rocznej rs. 6412 kop. 50, a to podług zwykłych warunków poprzednio ogłoszonych, jak niemniej pod tym, że gdy oferta z tej licytacji nie dojdzie do summy dotychczasowej rs. 7125, kontrakt dzierżawny z plus-licytantem nie będzie mógł być zawarty. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, *Luszczynski*. Naczelnik Kancelarii, *B. Halpert*.



KARETA poczwórna, zupełnie nowa, z jednej z najlepszych tutejszych fabryk pochodząca, jest do sprzedania w fabryce Obić Papierowych przy ulicy Złotej i Marszałkowskiej, Nro 1518.

WYPRZEDAŻ

SZKŁA TAFLOWEGO,

po cenach znacznie zmniejszonych.

DLA BRAKU miejsca, wyprzedaje się ogółem lub częściowo, w Kantonie Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nr 491, znaczny zapas **SZKŁA TAFLOWEGO** z Fabryk Francuzkich, różnej grubości i wielkości. Co do trwałości tego szkła, można przekonać się na miejscu, gdyż wszystkie frontowe okna wspomnianego domu są tym szkłem opatrzone, a chociaż już dwa lata minęło, dotąd ani jedna szyba stłuczona nie została. Oprócz tego szyby odznaczają się polyskiem, a nie ustępując w piękności lustrzanym, służyć mogą do najokazalszych pałaców, do ekranów, obrazów, karet i t. p. — Tamże można bezpłatnie zabierać **GRUZ** i **ZIEMIE**.



W domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, w **MAGAZYNIE MEBLI**, dostać można w najświeższym guście rozmaitych Garbiturów **MEBLI**, jako to: mahoniowych, palisandrowych, jesionowych; są także Szafy, Sekretary, Serwantki, Toalety, Biurka mahoniowe, Fotele, Szesłagi, Rozetki, Kredensy duże mahoniowe i palisandrowe, salfjanem wybite; za cenę mierną.

Przy nadchodzącej porze jesiennej, mam za obowiązek donieść **JWW** i **WW** Panom, iż zaopatrzylem Zakład mój, w rozmaite **UBIORY MEZKIE**, na wszystkie pory roku służące, a zwłaszcza jesienne i zimowe, za przystępne ceny; a nieszczędząc dość znacznego wydatku, na wybór w najświeższych gustach Materiałów, po większej części zagranicznych, mam nadzieję, iż oddając się zaufaniu **JWW** i **WW** Panom, **MAGAZYN** mój zaszczycać raczą; przytem przyjmuje wszelkiego rodzaju obstarunki i chce dołożyć swego usilnego starania, aby w pracowni mojej były tak wykończone, któreby w niczem nie ustępowały zagranicznym wyrobom. Magazynu mój nowo-otworzony, obecnie istnieje przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 c, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego. — *M. Szczeciński*.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić szanowną **Publiczność**, że ustawił dla obejrzenia dwa **elektro-magnetyczne telegrafy**, jak również i inne aparaty fizyczne, które co dzień od godz. 11tej z rana do 6tej wieczorem przy ulicy **Długiej** pod Nr 586, widzieć można. Cena biletu kop. 30, oraz 2^{1/2}, dla ubogich. — *E. Aumann*, Fizyk.

DOBRA Klukowicz i Bordzianka, w Gubernji Mińskiej w Nowogrodzkim Pcie położone, o półtory mili od rzeki spławnej Niemen odległe, mające według miary Litewskiej w. 69, z dostateczną ilością **LĄK** i **LASÓW** (w części towarnych, z pańszczyzną i wszelkimi dogodnościami w Gospodarstwie wymagane

w, w których Chat pańszczyznianych 38, dusz rewizkich mekch 158, żeńskich 148; są do sprzedania z wolnej ręki od 29/31 Marca 1854 r. Wiadomość o tych dobrach i warunkach ich sprzedaży, powziąć można u Zarządu dóbr Wsielubia Ptu Nowogrodzkiego w Gubernji Mińskiej.

Ch: Apelzweig, zamieszkały pod Nrem 797, wprost Banku, róg Elektoralnej i Przechodniej, z bramy na 3-m piętrze, wykonywa wszelkie wyroby z **GUTTA-PERCHY**; przyjmuje do reparacji **RAŁOSZE** Gumelastyczne, oraz uszkodzone Naczynia i Figury Porcelanowe wszelkiego rodzaju, Alabastrowe i Kamienne, bez zostawienia atoli najmniejszego zaaku uszkodzenia, a nawet brakujące części dorabia; co do koloru i pozłocenia, doprowadza do pierwotnego stanu; oraz poprawia Wachlarze szyldkretowe i z Kości Sloniowej, niemniej czyści przedmioty Alabastrowe; za dobrą cenę.

Dnia 18 b. m. w przejeździe od domu Rezlera na Krak.-Przedm., do Teatru Wielkiego, zginęła **BRANSOLETA**, w kształcie węża z granatem. Znalazca raczy takową oddać do Wieniarzskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 745 b, w domu Lublińskiej, za nagrodą rsr. 4. Uprasza się zarazem PP. Jubilerów, aby na rzeczoną Bransoletę zwrócili uwagę, i wrazie jakich poszlak, dali znać pod powyższy Nr.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) b. m. i r., o godz. 5ej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala Sgo Lazarza w Warszawie, przez opieczowane deklaracje, licytacja na dostawę 400 sążni cało-kubicznych Drzewa sosnowego. Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia wyłączeni święta, od godz. 8ej do 12ej rano, a od 3ciej do 6ej z południa, przejrzeć warunki tej dostawy, które im przez Intendenta Szpitala okazane będą.

Niżej podpisany, **AGRONOM** przybyły z Berlina, znający dokładnie uprawę ziemi, chodowanie owiec, jako też posiadający znajomość osuszania gruntów, podług nowego wynalazku zwanego (Drinireno), pełniący od dawna w znakomitych gospodarstwach Niemieckich obowiązki Komisarza, lub Rządy Dóbr, mówiący biegle językami Polskim i Niemieckim, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce tu, lub w Cesarstwie. Mieszkam w Hotelu Lipskim Nr 1; w razie nieobecności mojej, można zostawić adres w Kantonie tegoż Hotelu. — *R. Eichstaedt*.

W Kolonji Zielona zwanej, przy trakcie bitym Brzesko-Lit., od tej zaś wiorsty jadąc na lewo o wiorst 3^{1/2}, a od m. Warszawy, o 10^{1/2} wiorst położonej, do dóbr głównych Budziska w Pow: Stanisławowskiemu należącej, urządzone zostały do wieczystego wydzierżawienia, po wyciętym Lesie, podług dawniejszego przemiaru, 10 **KOLONJI** po 15, 374,055 dziesiatin (czyli 30 morg m. a. p.) mających, wraz z dodaniem odpowiedniej ilości łąk na folwarcznych gruntach dóbr Budzisk. Chcący więc korzystać z tak dogodnego położenia urządzających się Kolonji, jako też zbliżonej i ułatwionej komunikacji przez drogę bitą z m. Warszawą i innemi łączącej, zechcą po bliższe objaśnienie i przekonanie z planów mierzonych, zgłosić się bądź na grunt Dominium Budziska, bądź do W. Koisiewicza Mecenasa w Warszawie, gdzie o warunkach do tej wieczystej dzierżawy przepisanych, szeregółowa informacja udzielona im będzie.

DOBRA Gierdówka i Rrywonohowo w Mińskiej Gubernji, w Nowogrodzkim Pcie położone, mające własny swój brzeg na rzece spławnej Niemie; również **CEGIELNIE** i **WAPIARNIE**, w gruntach doskonałych żytnych, rozległości według miary litewskiej w. 205, m. 20, a w tem ograniczeniu przeszło 100 w. Lasów (w części towarnych) i Łąk przeszło 18 w. z dostateczną pańszczyzną, i z wszelkimi dogodnościami w gospodarstwie wymagane, z 57 pańszczyznianami, a 11 czynszowemi hutami, z 283 mekziemi i 286 żeńskimi dunszami rewizskimi, długiem bankowym na sumę 16,980 rs. obciążone, są z wolnej ręki do sprzedania od 29/31 Marca 1854 r. Wiadomość w Zarządzie dóbr Wsielubia Nowogrodzkiego Ptu w Gub: Mińskiej.

CUKROWNIK, Polak, przez lat kilka pracując w Cukrowniach zagranicą, obeznaną dokładnie z tym zawodem, jako też z mechaniką należącą do Cukrowni, życzy przyjąć obowiązek tu w kraju, lub Cesarstwie; choćby jako Fabrykant, niewymagając wielkich wynagrodzeń, li tylko dla zrobienia sobie zaufania przy swych zdolnościach, jakie posiada. Wiadomość w Składzie Żyrardowskim w domu d. Petyskusa.— Konst: *Bujakiewicz*.

GREASE FOR CARIAGES.

Najlepsze i najtańsze **SMAROWIDŁO ANGIELSKIE Patentowane Uniwersalne**, do Osi Kolei Żelaznych, Młynów, Kar, Trybów, Ról zębatach, Powozów, Wozów, i t. p. Smarowidło to odznacza się od wszystkich innych dotąd używanych, że da się zastosować do Machin, nawet do Skór, Rzemieni i Uprząży, które doskonale konserwuje w przyzwoitej miękkości, wilgoci stanowczo nie dopuszcza, i od psucia zachowuje; łatwo rozprowadza się, jest bardzo spoiste, nadzwyczaj tłuste i dwa razy wydatniejsze od innych, w zimie nie marznie, w lecie z osi nie ścieka; szczególniej dogodnie w podróży, gdyż długo na osiach utrzymuje się; zgola posiada wszystkie własności, jakie tylko dobre Smarowidło w sobie łączyć może, a przytem nadzwyczaj tanie.

GLÓWNY SKŁAD LAKIERÓW J. A. Krause, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernialnego. Znaczący transport tego Smarowidła, odebrał w tych dniach wprost z Londynu; sprzedaje takowe w beczułkach ważących netto 40 funtów, po rs. 3 k. 75, zaś beczułki netto 20 funt., rs. 2. Osoby z prowincji, raczą obstalunki swe franco, wprost do wyżej rzeczzonego Składu nadsyłać.

Ktoby życzył sobie zabrać się na koszt wspólny, z jadącym własnym wygodnym i porządnym powozem, do **DYNABURGA, WILKOMIERZA**, lub nareszcie **KOWNA**; niech się zgłosi do Fabrykanta powozów **Woszezyńskiego**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294.

Pod Nr 2449 przy rogu ulic Nowolipie i Żelaznej, są do najęcia od Sgo Michała, 3 **POKOJE** z Kuchnią, dwa Pokoje z Kuchnią, i jeden osobny Pokój z piecem i kominkiem. Lokale te opatrzone są we wszelkie dogodności gospodarskie. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

DOROŻKA, SANKI, trzy **KONIE** z zaprzęgą, do sprzedania pod Nr 1658 przy ulicy Mokotowskiej, razem lub szczegółowo.

Jest każdego czasu do najęcia, przy familji, dość obszeray **POKÓJ**, z osobnym wejściem, z opalem, na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej pod Nr 592, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, lubiącej czystość i spokojność, za cenę kwartalną rs. 15. Wiadomość tamże.

POKOIK przy familji, z jednym wchodem, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Zakroczymskiej, dla Emeryta lub innej osoby, jest do wynajęcia od Sgo Michała: gdzie zarazem mieć można śniadanie i obiad. Bliższa wiadomość w Sklepie tytoniu i tabaki, obok Kościoła po-Paulińskiego (Sgo **DUCHA**), przy ulicy Długiej.

SZWAJCAR żonaty, umiejący pisać, posiadający dobre wieloletnie świadectwa, otrzyma miejsce w fabryce płodów Chemicznych, przy ulicy Solec pod Nr 2920 b, obok Kościoła XX. Trynitarzy.

Pod Nr 14 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **SZAFKA** do sukien, zupełnie nowa, i **ZEGARER** złoty z łańcuszkiem, męzki, za bardzo mierańną cenę. Wiadomość każdodziennie od godziny 12 do 2ej.



KOCZ Landarowy, zupełnie nowy, z wszystkimi rekvizytami, na wieszających resorach, z fabryki Liera, jest do sprzedania w domu pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej. Wiadomość u Gospodarza.



KON, z wozem i wszelkimi rekvizytami do wozienia piasku, lub innych materjałów do fabryki, jest do sprzedania u Właściciela przy ulicy Krochmalnej Nro 987.



NASIONA KWIATOWE i **Cybulki** tychże, jako to: **HYACYNTOWE, TULIPANOWE, TACETOWE, NARCYZOWE, ŻONKILOWE, AMARYLLISOWE, KRORUSOWE, TUBEROZOWE**, i tak zwanej **CORONA IMPERIALIS**; posiada do sprzedania niżej podpisany, a przybyły w tych dniach do Warszawy z Sztutgardu, i zamieszkały w hotelu Lipskim N° 4. *Reiber, Ogrodnik.*

POKÓJ i Przedpokój od frontu, z meblami, dla Kawalera, na 2m piętrze, w domu **W. Iwaszkiewicza** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1315, jest do najęcia od Sgo Michała.

Fabryka wyrobów chemicznych **A. Gottlieb** przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467a exystująca, poleca się ze znana od lat dawnych z swej dobroci **MASSA** do zaprawiania podłóg, która przez Szanowną Publiczność tak w Królestwie jako i w Cesarstwie mięszkająca, za jedną z najlepszych uznana została, i zawiadamia, że **Massy** tej w sześciu kolorach, nie czekając nadchodzących świąt lub zmiany mieszkań, w każdym czasie dostać można.



Są do sprzedania z powodu wyjazdu, różne **MEBLE**, **Landszafty**, Naczynia kuchenne, **Brązy** do ubrania pokoj, i t. p. przedmioty. Wiadomość w domu Nro 780 przy ulicy Elektoralfiej, na dole.

SZAFY, KONTUAR, LUSTRO i **ZNAKI** do Magazyuu Strojów; oraz **KUCHNIA** żelazna do przenoszenia, z fabryki **Bliżia**, jest do sprzedania przy ulicy Krako-Przedm: pod Nr 430, na 1m piętrze.

FIGL, RODZYNKI Sultańskie, oraz różne **BARALJE** świeże, nadeszły do Składu **Wina i Korzeni**, pod firmą **W. Pietrzyki**, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497.

Zawiadamiam Publiczność, że ruchomości pozostałe po niegdy **Tadeuszu Rutkowskim**, Patronie Trybunału, jako to: Wyroby **Srebrne** 14 próby, **Brylanty**, **Zegarki** złote, zbiór **Muszli** i cały **Gabinet Naturalny**, **Biblioteka** i **Atlas** Starożytny całego świata, **Zegar Astronomiczny** z Globami, **Lustra**, **Obrazy**, **Mebie** i różne sprzęty domowe; **Garderoba**, **Futra**, **Bielizna** i **Pościel**; **Miedz**, **Mosiądz**, i t. p.; na domaganie się **Opieki** nieletnich, i w skutek upoważnienia **Prezesa Trybunału**, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Warszawie w domu pod Nr 1872 na **Nowem-Mieście**, przy **Klasztorze Panien Sakramentek**, w dniu 14/26 **Września** r. b. i następnych, od godziny 10tej z rana, przed podpisanym **Rejentem** odbyć się mająca.— **Michał Rapacki, Rejent.**

W dalszej kontynuacji, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 14 (26) **Września** 1853 r., o godz: 3ej po południu, i dni następnych, **RUCHOMOŚCI** po niegdy **Janie Dalitzu** pozostałe, mianowicie: **Zegarki**, **Fortepjan**, **Szafy**, **Salopy**, **Bielizna** stołowa, **Szkło**, **Fajans**, **Porcelana**, **Zaprzęgi**, **Kapelusze** gotowe, oraz materjał do ich fabrykacji przygotowany, **Xiązki** i różne Sprzęty gospodarskie, a to w Warszawie w domu pod Nr 551 przy ulicy Długiej położonym.— **J. Noskowski.**

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 19.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, **Lukrecja Bordžia. Weselo w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, **Mina. Zizi.** — Jutro, **Falszywy wielki ton. Młynarz i Rominiarz.**



Piotr Słizyński, Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do publicznej wiadomości, że rozpoczął udzielać lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, czy to w jego mieszkaniu, czy też w swoim, niech się zgłoszą pod Nr 55 przy ulicy **Stare-Miasto**, na 1sze piętro od frontu, na tej stronie, gdzie **Apteka**, drugi dom od rogu **Krzywego-Roła**; zastać go można od godz: 9ej z rana, do 7ej wieczorem.